

Za mundurem…

Data publikacji: 8.12.2008 9:01

□

W niektórych rodzinach to tradycja w innych przypadek. Rodzice, którzy oddali służbie wojskowej przynajmniej trzech swoich synów odebrali medale "Za zasługi dla obronności kraju"

*- Armia jest wyznacznikiem odwagi i męskości, sprawdzianem dającym w późniejszych latach dużo satysfakcji . Pracując z żołnierzami, mimo wielkiej odpowiedzialności, próbujemy kontynuować Państwa pracę jaką jest wychowanie i kształtowanie młodych ludzi w atmosferze wzajemnego zrozumienia- mówił podczas uroczystości wręczenia medali Wojskowy Komendant Uzupełnień w Bielsku- Białej ppłk mgr inż. **Andrzej Rajczyk**. Jednak dla rodziców, każde wstąpienie synów do koszar było wielkim przeżyciem. - *Za każdym razem gdy kolejny syn odchodził na służbę odczuwaliśmy duże emocje i obawy- opowiada **Bronisława Miodońska**, której w Wojsku Polskim służyło pięciu synów. - Najbardziej się bałam w czasie stanu wojennego. Wtedy, służbę odbywało dwóch moich synów- dodaje.**

Bronisława Miodońska wraz z **Anną Sikorą** zostały odznaczone złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Patriotyzm i chęć służby dla Ojczyzny, to wartości, które rodzą się w domu. -*Rodzina uczy patriotyzmu oraz wartości od najmłodszych lat. Wy wypełniście to zadanie wzorcowo. Przekazaliście swoim synom miłość do Ojczyzny, szacunek do wojska w sposób najbardziej pełny. W tym miejscu chciałbym podziękować Wam za trud wychowania synów, z których możecie być dumni. Cieszę się, że tak wielu młodych ludzi z powiatu cieszyńskiego poprzez służbę wojskową dało świadectwo patriotyzmu - stwierdził **Mirosław Szczurek**, Wicestarosta Cieszyński.*

Srebrne medale „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymali :

Kazimiera i Stanisław Braszak, Celina i Stefan Kaczmarczyk, Zofia i Bogusław Kajzar, Elżbieta i Jan Krzempek, Jadwiga i Stanisław Ligoccy, Bronisława Osowska, Halina i Franciszek Tochaczek, Halina i Paweł Tworkowscy, Leopold Urbanek, Anna i Alojzy Wiselka.

Podczas uroczystości przyszedł również czas na wspomnienia. Rodzice zgodnie przyznali, że każdy wyjazd syna do wojska to wielkie przeżycie dla niego i bliskich.

(dk)